

Ostatnia wola Harukiego

Spisane własną ręką, pod kwitnącymi wiśniami, choć już nie pewną.

Do mojego siostrzeńca, Kenjiego,

Zanim ten list do ciebie dotrze, cykady ucichną, a ja wreszcie zbuduję swój ostatni zestaw. Nie rozpaczaj zbyt długo. Przeżyłem pełne życie, a wiele z tej pełni przyszło w małych plastikowych elementach, na które w ciemnym warsztacie nadeptuje się z piekielnym bólem. Byłeś jedyny. Kiedy reszta rodziny piła herbatę w dobrym pokoju i rozmawiała o pieniądzach, ty siedziałeś ze mną na tatami wśród pojemników i ani razu nie zapytałeś, ile jakaś część jest warta. Rozumiałeś, tak jak ja, że cena to nie to samo co wartość.

Oto co zostawiam i komu.

*Twojemu ojcu, mojemu bratu, zostawiam wędkę. On będzie wiedział dlaczego. I nigdy ich nie użyje. Sąsiadom, moje przeprosiny za hałasy po północy. To nigdy nie był wiatr. A **tobie, Kenji**, zostawiam całą resztę. Każdy pojemnik, każdą szufladę, każdą niedokończoną rzecz na półce nad stołem warsztatowym. Kolekcję. Wszystko. Teraz jest twoja. Ale zostawiam ją **pod jednym warunkiem** i proszę, żebyś przeczytał ten fragment dwa razy.*

Daj tym klockom miłość, na jaką zasługują.

Nie mam na myśli trzymania ich bezpiecznie za szkłem, jak w kapliczce, przy której nikt się nie modli. Mam na myśli budowanie. Rozbierz moje modele i zrób z nich coś, o czym nigdy bym nie zamarzył. Zgub element pod deskami podłogi i opłacz go jak należy. Kiedy właściwy klocek trafi na właściwe miejsce i usłyszysz to małe, doskonałe klik, poczuj to, co ja czułem dziesięć tysięcy razy przy tym stole.

I cokolwiek zrobisz, nigdy nie sortuj ich według koloru.

Kolor to sposób, w jaki układają rzeczy ludzie, którzy nie budują. Ładnie wygląda na zdjęciu i jest bezużyteczny w chwili, gdy potrzebujesz jednego małego elementu, a znajdujesz same czerwone. Sortuj według kształtu. Sortuj według tego, czym element może się stać. Sortuj z miłości, jeśli zdołasz się tego nauczyć. Ale nigdy, Kenji, nigdy według koloru. Spełnij ten jeden warunek, a kolekcja będzie naprawdę twoja, nie tylko plastik, ale cały powód, który za nim stoi.

A teraz idź i coś zbuduj. Będę patrzył spod kwitnących wiśni, bez wątpienia mruczając coś o twojej organizacji części.

Z całą miłością,

Wujek Haruki